

Fejz, HOT16CHALLENGE

Kierunek Katowice na mym znaku drogowskazu
Daj się unieść muzyce wędrują ścieżką przekazu
Od razu widziałem miej więcej dokąd to prowadzi
Lecz nie zwątpiłem w siebie nic mi teraz nie zawadzi
Kartka oka oka pióro bit a na nim wokal
Mam immunitet w stadzie rymów spale cały lokal
Jestem śląskiej ziemi synem. Mam rymów asortyment.
Znana dobrze tą rutynę przyswajam jak taurynę
Bez blasku oklasków ten zastój poruszam
I idę tak tym szlakiem trzymając się scenariusza
Czym prędzej uciekam dalej od tego systemu
By nie ulec przyziemności myśli szybuje nad ziemią
Chciałbym dać ludziom te wersy które coś w ich życiu zmieniają
Teksty nie będą ulotne tak jak liście drzew jesienią
a gdy przyjdzie na mnie czas czoła już nie schylę,
będę miał świadomość tego co po sobie zostawiłem

Ej ty ziom dziś nie zrobię ci przypału ale wiozę się pomału, wiozę się pomału
Mam to hot16 chyba W końcu chyba się udało chyba chyba się udało YO!